

**Turystyka rowerowa,
która przynosi wymierne korzyści ekonomiczne regionom...**

	Mity i wyobrażenia	Realia w krajach rozwiniętych i kierunki zmian w Polsce
<i>Kto uprawia?</i>	Młodzież i sportowcy. Rozrywka typowo męska.	Przewaga ludzi w wieku średnim i emerytalnym, zarobki, wykształcenie i status społeczny wyższe od przeciętnej. Lekka, acz dająca się zauważyć przewaga kobiet.
<i>Oczekiwania względem standardu usług</i>	Najtańsze schroniska, kwatery, przysłowiowy kotlet schabowy i dużo taniego piwa.	Najlepsze hotele i pensjonaty (minimum **/**), wyrafinowana kuchnia, szlachetne gatunki win.
<i>Używany sprzęt rowerowy</i>	Rowery do ekstremalnej jazdy górskiej, w większości „wypasione” drogim osprzętem.	Przewaga rowerów trekkingowych i typu city-bike, także ze skromnym osprzętem, np. wynajęte z miejscowych wypożyczalni.
<i>Szlaki rowerowe</i>	Drogi kamieniste i gruntowe, o dużych nachyleniach, pokrywające się z pieszymi szlakami w górach.	Utwardzone ścieżki rowerowe bądź lokalne drogi asfaltowe o małym ruchu samochodowym. Drogi gruntowe akceptowane jedynie na krótkich odcinkach. Bez męczących podjazdów.
<i>Styl jazdy</i>	Sportowy – chęć pokonywania kilometrów / wysokości, często trasy monotonne i okrężne.	Turystyczny – rower jako narzędzie do podziwiania różnorodności krajobrazu, zwiedzania lokalnych osobliwości. Preferowane trasy liniowe, dzielone na etapy z częstymi zmianami hotelu.
	Taką turystykę uprawia nieliczna garstka wyczynowców, którzy są w niektórych zakątkach dość głośni i widoczni, ale nie stanowią istotnego czynnika w regionalnych dochodach z turystyki	Taką turystykę uprawia w Europie 3-4 miliony osób rocznie. Tendencja wzrostowa od 15 lat, niezależnie od flauty w innych gałęziach turystyki. Istotny wkład do kasy wielu regionów, także tych bez spektakularnych turystycznych atrakcji.